

Z redakcyjnej teczki

Leszek Spychalski

MÓJ BRAT



Ludomir Spychalski urodził się 4 lipca 1916 roku w Zagórowej, woj. kieleckie. Matka Zofia, z domu Szopa, nauczycielka, ojciec Władysław, rtm. Wojska Polskiego, osadnik wojskowy na Wołyniu.

Szkolę podstawową Ludomir ukończył w Klewaniu, pow. Równe. Do Korpusu Kadetów Nr 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie został przyjęty we wrześniu 1930 roku. Tam w maju 1935 roku uzyskał promocję na studia wyższe świadectwem dojrzałości Nr 22. Następnie w okresie od czerwca 1935 do października 1937 roku ukończył (z lokatą 17 na 58 absolwentów) Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu. Komendant Szkoły, ppłk. Jan Litewski, wydał o nim następującą opinię: „Charakter prawy, pilny, wytrzymały, bardzo zdyscyplinowany. Usposobienie pogodne, energia przeciętna, bardzo obowiązkowy, posiada duże zamiłowanie do służby. Szybkość i trafność decyzji b. dobra. Inteligentny, fizycznie bardzo dobry o dużym wysportowaniu osobistym. Poza służbą poprawny. Nałogów nie posiada. Ogólnie: zupełnie dobry.”

Od października 1937 roku został przydzielony do 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich w Równem na Wołyniu w randze ppor. i tu służył aż do wybuchu II wojny światowej w 1939 roku.

W czasie tym bardzo aktywnie udzielał się w sporcie jako oficer zawodowy. Wiele czasu spędzał na zgrupowaniach sportowych w halach sportowych w Warszawie oraz w hali sportowej W.P. w Przemyślu. Wyróżniał się szczególnie w następujących dyscyplinach sportowych: jazda konna, strzelanie, pływanie o szermierka. Dlatego został desygnowany do reprezentacji Pułku w Wojskowym Turnieju Armii w pięcioboju nowoczesnym. W końcu 1938 roku startował z pękniętą kością strzałkową i mimo bólu, zdobył wicemistrzostwo Armii (po przegranej z por. Batogiem z piechoty z Wilna).

Wiadomo mi z jego osobistego przekazu, że w pierwszych dniach wojny 21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich spotkał się z 15 Pułkiem Ułanów Poznańskich i razem wkroczyli w głąb Niemiec na kierunku Babimost. Tu Ludomir brał udział w nieudanej, niestety, odbiciu od Niemców ciężko rannego kolegi z Korpusu Kadetów Nr 1, Macieja Pruszyńskiego (pasierb gen. W. Andersa).

Po zakończeniu działań wojennych Ludomir powrócił do domu naszego ojca, do Konstantynowa. Tam został aresztowany przez sowietów i wieziony do obozów więziennych w b. ZSRR. W okolicy Zdobunowa, w nocy, wyskoczył z pociągu i powrócił na krótko do domu, skąd razem z ojcem udał się do Limanowej, gdzie razem rozpoczęli działalność w Narodowych Siłach Zbrojnych. Stamtąd ojciec nasz został skierowany do pracy konspiracyjnej do Warszawy i tam na jego wezwanie przybył Ludomir.

2 września 1943 roku Ludomir został ciężko ranny w prawą pierś odłamkiem bomby z nalotu samolotów bolszewickich. Po spóźnionej i nieudanej operacji zmarł 6 września 1943 roku w Warszawie, w szpitalu przy Krakowskim Przedmieściu. Pochowany jest w grobowcu rodziny Zawadzkich na cmentarzu Wojskowym (Powązki) w Warszawie.

Pochwała dla Polonii na Łotwie

Polacy zamieszkali na Łotwie są w większości potomkami osadników z odległych czasów kiedy to Inflanty od 1561 roku należały do Polski, a hetman Jan Karol Chodkiewicz pokonał w 1605 roku pod Kirchholmem (obecnie Salaspils) kilkakrotnie liczniejszych Szwedów.

Ich patriotyzm i polszczyzna są godne pochwały.

Członek Zarządu naszego Stowarzyszenia po raz kolejny odwiedził Rygę we wrześniu bieżącego roku. Jest pasjonatem żeglarstwa morskiego, toteż podróż do Rygi odbył pod żaglami jachtu. W mesie załoga jachtu spotkała się z przedstawicielami Związku Polaków na Łotwie. Dzieci z polskich szkół podstawowych zwiedziły jacht pod polską banderą.



Dzieci z Polskiej Szkoły w Rydze zwiedziły nasz jacht.

W następnym numerze przybliżymy naszym Czytelnikom historię i niektóre obecne problemy polskich środowisk na Łotwie.

A.T.

WAŻNE!

Wszyscy którzy wraz z nowym numerem biuletynu otrzymają deklarację członkowską proszeni są o jej dokładne wypełnienie w celu uzupełnienia naszej ewidencji danych osobowych oraz przesłanie na adres Stowarzyszenia.



Pomnik Adama Mickiewicza w Grodnie

POMNIK ADAMA MICKIEWICZA W GRODNI

29 października 1998 roku w Grodnie przed siedzibą Związku Polaków na Białorusi odsłonięto pomnik naszego wieszca Adama Mickiewicza.

Na uroczystość zostali zaproszeni przedstawiciele naszego stowarzyszenia.

W obecności licznie przybyłych delegacji z Polski, Litwy, Białorusi, władz lokalnych i mieszkańców Grodna odsłonięcia dokonał twórca popiersia.

Na pomniku widnieje napis w języku białoruskim i polskim:

ADAMOWI MICKIEWICZOWI WDZIĘCZNI RODACY 1998

W następnym numerze *KRESOWYCH STANIC* ukaże się obszerna relacja z pobytu naszej delegacji na Białorusi.

J.S.

POSZUKIWANIA

•Pan Jerzy Baluch, syn Józefa Balucha, zamieszkały obecnie w Warszawie (kod 02-582, ul Wiktorska 90 m 24) prosi o kontakt wszystkich z osady Maczkowce koło Jezioran Polskich, gm. Połonka, pow Łuck na Wołyniu.

•Pani Zofia Wilk zamieszkała w Warszawie (kod 00-743, ul. Nabelaka 2 m 33) poszukuje rodziny Antoniego Kojka i Stanisława Polaka wywiezionych 10 II 1940 r na posesiłek Małyje Izby w oblasti Archangielsk. Poszukiwani mieszkali w osadzie Nowosiółki, gm. Roś, pow. Wołkowysk, woj. białostockie.

•M.H.Rybczyńscy zamieszkali: 935 East 171 St Sreet, South Holland, CHICAGO, ILINOIS 60473-3501, USA, poszukują rodziny Krogulców (Argentyna, Buenos Aires): Zygmunta Krogulca lat 75-78 żołnierza I Dywizji Pancerniej, 10-ty Pułk Strzelców Konnych, jego żony Bożeny z domu Frankowskiej, lat ok. 70 z Warszawy, uczestniczki Powstania Warszawskiego, więźnia obozu Oberlangen. P. Kroulce mieli dwóch synów.

•Filomena Michałowska-Bykowska poszukuje Eleonory Masalskiej z d. Sawickiej, urodzonej w1913 r. w Holszanach woj. wileńskie. Deportowana do ZSRR wraz z córką Barbarą (4 lata). Ostatnio przebywała: Irkuckaja obłast, Udzieński rajon, Zamzorez- stacja, Lespromchoz - Uczastok 12.